

SŁOWO ŻYCIA

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne” (J 6,47)

Komentując to zdanie Ewangelii, Chiara Lubich napisała: „Jezus odpowiada tutaj na najgłębsze marzenie człowieka. Człowiek został stworzony dla życia; jego szuka ze wszystkich swoich sił. Lecz wielkim błędem jest poszukiwanie go wśród stworzeń, w rzeczach stworzonych, które jako ograniczone i przemijające, nie mogą dać prawdziwej odpowiedzi na ludzkie pragnienia. Tylko sam Jezus może zaspokoić głód człowieka. Tylko On może dać życie, które nie umiera, ponieważ On jest życiem”¹.

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne”

Wiara chrześcijanina jest przede wszystkim owocem osobistego spotkania z Bogiem, z Jezusem, który nie pragnie niczego innego, jak dać nam uczestnictwo w swoim życiu. Wiara w Chrystusa to naśladować Jego przykład, nie koncentrować się na samym sobie, na swoich lękach, swoich ograniczonych planach, lecz przede wszystkim zwracać uwagę na potrzeby bliźnich: potrzeby konkretne, jak bieda, choroba, wykluczenie, lecz przede wszystkim takie jak potrzeba wysłuchania, dzielenia się, akceptacji.

W ten sposób będziemy mogli przekazać bliźnim, swoim życiem, tę samą miłość, którą otrzymaliśmy jako dar od Boga. Ażeby wzmocnić nas w tej drodze, On pozostawił nam wielki dar Eucharystii, znak miłości, która ofiarowuje samą siebie, by nieść życie innym.

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne”

Każdego dnia wiele razy obdarzamy zaufaniem osoby będące wokół nas: nauczycielkę, która uczy nasze dzieci; taksówkarza, który ma nas zawieźć na wyznaczone miejsce; lekarza, który ma leczyć... Nie można żyć bez zaufania, które się umacnia w miarę lepszego poznawania, przyjaźni, pogłębiających się stopniowo relacji.

Jak możemy wprowadzać w życie Słowo tego miesiąca? Kontynuując swój komentarz, Chiara zaprasza nas do ponowienia wyboru i całkowitego przyłgnięcia do Jezusa: „...Wiemy już przecież, jaka jest droga dojścia... wcielać praktycznie, jako szczególne zobowiązanie, te słowa, które różne okoliczności życiowe nam przypominają. Na przykład; spotykamy kogoś bliskiego? „Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego” (por. Mt 22,39). Cierpimy? „Kto chce iść za mną..., niech weźmie swój krzyż” (Mt 16, 24) itd. Wtedy słowa Jezusa rozjaśnia się i Jezus ze swoją prawdą, swoją mocą i miłością zamieszka w nas. Nasze życie będzie stawać się coraz bardziej życiem z Nim, czynieniem wszystkiego razem z Nim. Także śmierć fizyczna, której oczekujemy, nie będzie mogła już nas przestraszyć, ponieważ z Jezusem zostało w nas zapoczątkowane prawdziwe życie, życie, które nie podlega śmierci”².

Letizia Magri

¹ Ch. Lubich: La vera vita. „Citta' Nuova”, 1991, nr 14, s. 32.

² Tamże, s. 33.